

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 467

Poznań, piątek dnia 10 października 1930

Rok XXV

Prace ostatniego Sejmu nad rewizją konstytucji

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Kancelarja Sejmu odda w dniu dzisiejszym do użytku publicznego druk zawierający sprawozdanie stenograficzne z rozpraw komisji konstytucyjnej ostatniego Sejmu w sprawie rewizji konstytucji.

Druk ten ukazuje się na podstawie postanowienia komisji, która pragnęła zapoznać społeczeństwo z tokiem swych prac nad rewizją konstytucji i z treścią wypowiedzianych w tym przedmiocie poglądów poszczególnych ugrupowań politycznych.

Sprawozdanie, zawierające wyłącznie rozważania materialne w przedmiocie samej treści postanowień konstytucyjnych z pominięciem elementu formalnego prac komisji, wypełnia 120 stron druku dużego formatu i pod nazwą druku nr. 777 będzie stanowiło cenny dokument, świadczący o realnej pracy rozwiązującego Sejmu nad rewizją konstytucji. (w)

Odwołanie zjazdu w Brześciu n. Bugiem

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) Zarząd główny Związku uczestników powstań narodowych odwołuje komunikat zapowiadający zjazd na październik w Brześciu n. Bugiem, a w najbliższych dniach poda nowy komunikat o miejscu zjazdu na Pomorzu. (w)

Rozwiązanie stowarzyszenia ukraińskiego

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) — Z Lublina telefonują:

Wojewoda lubelski zarządził zamknięcie i rozwiązanie ukraińskiego stowarzyszenia „Ridna Chita”, które uprawiało na szeroką skalę działalność komunistyczną. Zarząd stowarzyszenia mieści się w Chełmie.

Policja dokonała w różnych miejscowościach, gdzie znajdują się filje stowarzyszenia, licznych rewizji. Znalaziono wiele kompromitujących materiałów i broni.

Szczegóły śledztwa trzymane są narazie w tajemnicy.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego”

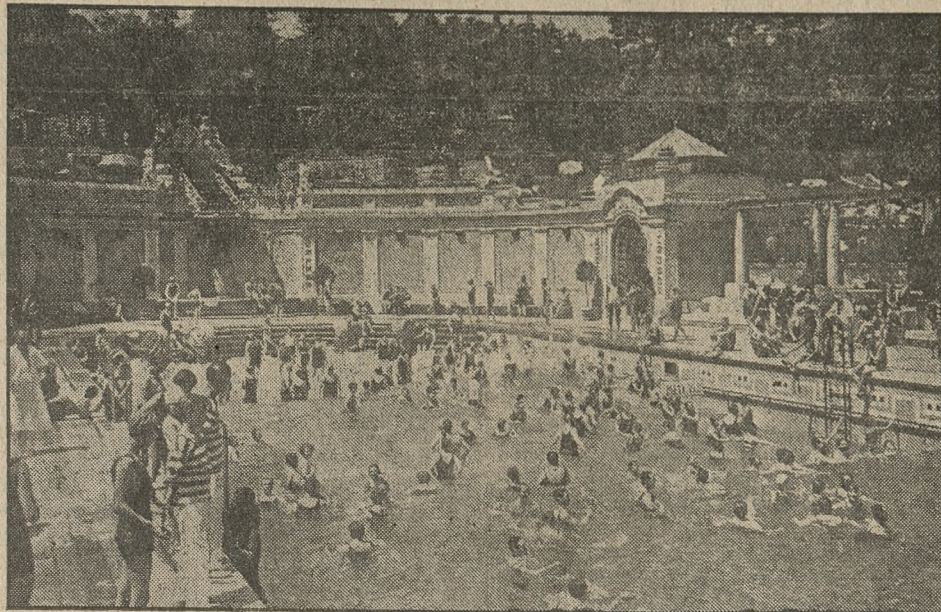
Wczoraj dokonano zajęcia numeru 466 „Kurjera Poznańskiego”, o czym otrzymaliśmy następujące urzędowe zawiadomienie:

Poznań, dnia 9 października 1930.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
w Poznaniu
L. dz. 696/30 II 5

Zawiadomienie.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zawiadamia p. Ant. Koniecznego jako redaktora odpowiedzialnego czasopisma p. t. Kurjer Poznański w myśl art. 23 ust. pras., że czasopismo p. t. Kurjer Poznański z dnia 9. 10. 1930, nr. 466 wydanie wieczorne zostało wskutek zarządzenia Sądu Powiatowego w Poznaniu zajęte dnia 9. 10. 1930, z powodu artykułu p. t. „Znowu nadużycia władzy dla celów partyjnych BB” — i to tytuł artykułu oraz od słów „szczególnie ciekawy jest wstęp” do końca artykułu.

Równocześnie Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje do wiadomości, że oddzielenie części druku nie zawierającego treści przestępnej może nastąpić o ile druk da się podzielić (art. 38 ust. ost. pr. pras.) w lokalu Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego pokój 25 na koszt interesowanego przez niego lub przez osoby działające w jego imieniu wzgl. przez niego zajęte, a należycie wylegitymowane.

Za Prezydenta Miasta
(podp.) Drost



Kąpielisko św. Gerarda w Budapeszcie.

Niemcy o ustąpieniu Zauniusa

Dymisja Sidikauskasa została przyjęta — Ustąpienie Zauniusa nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte

Berlin, 9. 10. (PAT.) Ustąpienie litewskiego min. spraw zagranicznych Zauniusa wywołało w opinii niemieckiej silne wrażenie. Koła polityczne nazywają Zauniusa ofiarą zobowiązań, przyjętych wobec Niemiec i Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. Międzynarodowe czynniki, niemieckie — informuje „Deutsche Tagesztg.” — oczekują, że dymisja min. Zauniusa nie zachwieje podwalinami całej polityki rządu litewskiego i że zobowiązania, przyjęte w Genewie przez min. Zauniusa, zostaną spełnione.

Czynniki niemieckie podkreślają,

że min. Zaunius w czasie rokowań z przedstawicielem Niemiec pozostawał w nieustannym kontakcie z rządem kowieńskim.

Kowno, 9. 10. (PAT.) Dymisja Sidikauskasa została definitywnie przyjęta, natomiast dymisja Zauniusa nie została dotychczas ostatecznie rozstrzygnięta.

Jednak jako kandydatów na stanowisko min. spraw zagr. wymieniają: Klimasa, posła litewskiego w Paryżu, Balutisa, posła w Waszyngtonie, oraz litewskiego min. komunikacji Witolda Wilejszysa.

Silne burze i opady w Niemczech i Francji

Żegluga na Renie została wstrzymana — We Wrocławiu wichry pozrywał dachy i powrywał drzewa z korzeniami

Berlin, 9. 10. (PAT.) Z powodu obfitych opadów, jakie miały miejsce w ostatnich czasach, wszystkie rzeki w zachodnich Niemczech znacznie weszły, a zwłaszcza w okręgu Saary, gdzie przybór objął takie rozmiary, iż cały szereg pól i łąk stanął pod wodą, a w niektórych miasteczkach zalane zostały ulice i partery domów. Żegluga na Renie została wstrzymana. Huta żelazna w Neunkirchener znalazła się cała pod wodą. W kilku szkołach musiano przerwać naukę. Do walki z katastrofą prowadzi stanęły wszystkie straże ogniowe.

Przybór rzeki Hessen pociągnął już za sobą jedną ofiarę, a mianowicie podczas próby otwarcia śluzy dla odprawa-

żenia gromadzącej się wody zginął syn burmistrza w Bernheim.

Berlin, 9. 10. (PAT.) Dziś rano nad Śląskiem niemieckim przeszła silna burza. We Wrocławiu i innych miastach wichry pozrywał dachy i powrywał drzewa z korzeniami.

Ofiar w ludziach dotychczas nie zanotowano.

Bar le Duc, 9. 10. (PAT.) Wszystkie rzeki w okolicy miasta wystąpiły z brzegów. W wielu miejscach sytuacja jest niepokojąca.

W Bar le Duc poziom wody na rzece Ornain podniósł się tak dalece, że dosięga nadbrzeżnych ulic.

Niepowodzenie bojówki „sanacyjnej”

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) — Z Sosnowca donoszą, że bojówka „sanacyjna” wywołała wielką awanturę na zebraniu Stronnictwa Narodowego.

W czasie przemówienia p. Michała wywalono drzwi i na salę wtargnęli pijani bojówkarze, którzy zaczęli śpiewać brygadę, na co zebrani zaintronowali Rotę. Bojówkarze rzucili się z kijami na zebranych, jednakże obywatele Sosnowca nie pozostali im dłużni i sprawili takie lanie, że napastnicy musieli uciekać. (w)

„Żałoba” w Kownie

Kowno, 9. 10. (PAT.) Dziś, jako w dniu 10-tej rocznicy zajęcia Wilna przez wojska polskie, miasto było udekorowane flagami państwowymi z czarnymi opaskami.

Naogół dzień dzisiejszy przeszedł zupełnie spokojnie, nosząc całkiem odmienny charakter, niż w latach ubiegłych. Nigdzie nie zanotowano żadnych demonstracji ani wystąpień antypolskich.

Zaprzeczenie p. Kostrubaly

Warszawa, 9. 10. (Tel. wł.) PSL „Wyzwolenie” komunikuje, iż b. poseł

stronnictwa Kostrubala przysłał niedawno podpisaną przez siebie deklarację, iż kandyduje do Sejmu z ramienia swego stronnictwa.

Dzisiaj władze naczelne stronnictwa otrzymały od p. Kostrubaly obszerny list, zaprzeczający wszelkim pogłoskom, które pojawiły się o nim w prasie a głoszącym, jakoby dał się on użyć za narzędzie do roboty rozłamowej w szeregach „Wyzwolenia”. (w.)

**KUPOJMY CEGIELKI NA BURSE
RZEMIEŚNICZĄ (P. K. O. 212 664)**

Na południu Francji

(Od własnego korespondenta)

Le Rayol, we wrześniu.

Le Rayol — nie jest to Nicea, ani Cannes, ani Mentona, ani też żadna inna światowej sławy miejscowość, do której jeździ „śmietanka” towarzystwa europejskiego lub amerykańskiego. Jest to po prostu niewielka zatoka pomiędzy Cava-laire a Canadel, nawet nie oznaczona na żadnej mapie. Ale właśnie dla tego jest tu tak pięknie i przyjemnie. Od strony morza z pośród zieleni drzew korkowych i sosnowych wyglądają cztery hotele oraz kilka białych i różowych wил, a niezbyt wysokie wzgórza, pokryte lasem, dochodzą do samego wybrzeża. Z naszej zaś miłutkiej Bellevue rozciąga się piękny widok na szmaragdowe morze i sąsiednie wyspy. Patrzymy na to już blisko od miesiąca i ciągle jeszcze wszystko jest tu dla nas nowe i równie piękne. Zarówno w dzień jak i wieczorem.

Jest tu zaledwie kilka Francuzów, trzech Anglików mieszkają w hotelu Reserve, a poza tym garstka stałych mieszkańców, których spotykamy codziennie. Przedewszystkiem są to ogrodnicy, którzy pracują przy pielęgnacji tutejszych tarasów, a oprócz nich właściciel auto-caru i samochodów, który w południe przywozi nas z nad morza, abyśmy po parogodzinnej opalaniu się i kąpielach zbytnio się nie zmęczeni i nie stracili apetytu. Poza tym wymienić należy jeszcze jedną osobę, którą ciągle widzimy na plaży lub spotykamy na szosie, jadącą z niesłychaną szybkością swoim czerwonym Fordem. Jest to jakiś inżynier, Włoch, doglądający budowy okolicznych szos i zwany powszechnie „czerwonym diabłem”. Towarzystwo to uzupełnia mała, 10-letnia Japonka z dwoma psami, które bezustannie tresuje i pędzi do wody. Chodzi zawsze z batem w jednej ręce i kijem w drugiej, godnie reprezentując swą orientalną rasę. Idąc zaś drogą w górę, w kierunku Bellevue, w pobliżu Tabac baru spotykamy grupę miejscowej ludności, zabawiającej się ulubioną grą z trzema żelaznymi kulami. Ma ona swych zwolenników zarówno wśród dzieci jak i dorosłych, a przeszkodzić jej nie potrafi nawet ruch automobilowy, gdyż grający wymkną się z pod maszyny chociażby nawet w ostatniej chwili.

Życie jest tu wprost idylliczne. Wczesnym rankiem udajemy się na plażę, gdzie spokojne opiekowanie się na słońcu przerwać może jedynie widok manewrujących okrętów wojennych. Wówczas to chwytamy lornetki lub aparaty fotograficzne, aby moment ten uwiecznić na płycie. Ostatnio mieliśmy nawet łódź podwodną. Była to atrakcja nielada! Łódź zatrzymała się w odległości jednego kilometra od plaży, a wszyscy lepsi pływacy natychmiast skoczyli do wody, aby ją obejrzeć zbliska. Wyprawa ta nie była jednak zbyt przyjemna, gdyż dookoła łodzi na wodzie unosiła się znaczna ilość tłuszczu i smarów i przypadkowe tyknięcie takiej mieszanki mogłoby mieć nieprzyjemne następstwa. Mimo to dopłynęliśmy do łodzi, stwierdziliśmy, że jest to rzeczywiście łódź podwodna, nawet weszliśmy na nią, a potem wrócili-

śmy na plażę, aby zdać sprawozdanie nieumiejącym pływać.

Za chwilę wszystko wraca do normalnego stanu. Słońce czyni wszelkie wysiłki, aby zmienić naszą białą plażę na brązową, a my czytamy, rozmawiamy lub gramy w piłkę. Niektórzy zaś korzystają ze sposobności i uczą się pływać. Na nudy niema czasu.

Zresztą czas ucieka tu bardzo szybko. Po śniadaniu i przeczytaniu poczty schodzimy na plażę. Zaledwie jednak zdążymy się wykąpać, ukazuje się pociąg z Tulonu, co oznacza, że mijają właśnie kwadrans na dwunastą. Pociąg ten zastępuje nam na plaży zegarki, przypominając, że niebawem powinniśmy pójść na obiad. Po południu program ten sam, urozmaicony tylko jakimś spacerem lub wycieczką.

Najpiękniejsza jest wycieczka łodzią lub motorówką na wyspy Hyeres do Port - Cros. Przejchano po nas po południu małą łodzią rybacką. Rayol szybko znika nam z oczu. Rybak opowiada o połowie sardynek, których onegdaj złapano 150 kg. Po dwu godzinach jazdy zbliżamy się do murów fortecznych na Port - Cros. Mijamy skalisty cypelek i widzimy piękną zatokę z wzgórzami, pokrytymi bajkową roślinnością. Podobnej niespodzianki nawet nie oczekiwaliśmy. Wzdłuż zatoki ciągnie się kilka wili i domków, pięknie urządzonej hotel, pełen długich Anglików, kapliczka, a dalej już tylko drzewa i kwiaty. Na wąskiej drożynie, prowadzącej do serca tego raj, widzimy masy jaszczurek. Po chwili wypoczynku zegnamy się wzrokiem z wielkimi oleandrami, obsypanymi pięknym kwiatem, i wracamy do łodzi. Zapada wspaniały wieczór, a w Rayol zastajemy już wszystkie okna oświetlone.

Wreszcie zbliża się koniec naszego urlopu. Zegnamy się ze słońcem, z morzem, ze schodami, po których codziennie schodzimy na plażę, z czerwonymi pelargoniami, z wielką agawą, myrtami, z pięknym widokiem na morze, z latarnią morską w Hyeres i naszą Bellevue, gdzie było nam tak dobrze i spokojnie. Ostatni dzień pobytu w Rayol minął bardzo szybko. Po spacerze nad brzegiem morza zegnamy wszystkich znajomych i wsiadamy do autocaru, który uwozi nas w kierunku północnym ku deszczom, mgłom i chłodom. P. M.

Ostatni termin zgłaszania reklamacyj

Dziś, w piątek dnia 10 października, mija ostatni dzień, w którym sprawdzać można spisy wyborców.

Reklamacje przeciw ścisłości spisów, względnie uzupełnienia wymaganych do zapisania dokumentów, wnosić można do komisji obwodowej w ostatecznym terminie jeszcze dzień po zamknięciu spisów, t. j. w sobotę, dnia 11. bm. Poszczególne komisje reklamacyjne przyjmować mogą w lokalu urzędowym, lub też przewodniczący komisji, wzgl. ich zastępcy, przyjąć je muszą w swym mieszkaniu prywatnym, podanym na Wykazach Obwodowych Komisji Wyborczych w m. Poznaniu, rozplakatowanych na listasach.

BOLESŁAW OSKARD

MARKIZ

POWIEŚĆ.
(Ciąg dalszy.)

88)

— To mi się podoba, Wood. Prowadzisz śledztwo we właściwy sposób. Masz rację. Powiem ci, bo nie widzę potrzeby ukrywania przed tobą teraz niczego. Mam zresztą do ciebie pełne zaufanie. Oto dowiedz się, że po powrocie odbyła się między mną a markizem rozmowa, która — zdaniem mojem — może zostawać w jakimś związku z jego zniknięciem. Chociaż, kto wie?... Markiz zwrócił się do mnie o rękę mej córki. Odmówiłem. Był tem, muszę przyznać, bardzo wstrząśnięty. Rozumiesz mnie? Ci ludzie w Europie są bardzo uczuciowi, nie mają tego hartu, co my. Jedno mnie dzisiaj zastanawia, mianowicie, że kiedy go prosiłem, ażeby rozmowę naszą zatrzymał przy sobie, przyrzekł mi, że nikt się o niej nie dowie. Rozumiesz? Nikt, to znaczy i moja córka. A przecie, skoro przedtem się porozumiewali, jak mi o tem mówić, niewątpliwie winienby jej zakomunikować moją odmowę. Tymczasem przyrzekł milczenie. No, i — jak widzisz — milczy, bo go niema. Czy nie mam wypadkiem słuszności? Zastanów się. Kiedym zauważył dzisiaj rano jego nieobecność, myślałem, że może — katastrofa. Ale nie po-

Rewolucja w Brazylii

Powstańcy odnieśli szereg nowych sukcesów i zamierzają proklamować nowego prezydenta kraju

Par yż, 9. 10. (Tel. wł.) Komunikat rewolucyjny, wydany przez powstańców, ogłasza, że dwa okręty rządowe, wysłane do Rio Grande przeciwko powstańcom, w ostatniej chwili zbuntowały się i przeszły na stronę rewolucjonistów. Silny oddział powstańczy ze stanu Minas Geras rozpoczął ofensywę na stan Espirito Santo. Atak wojsk rządowych na miasto Castro został odparty. Powstańcy są nadal panami sytuacji w stanie Alagoas, którego rząd poddał się powstańcom.

Wojska rządowe w Sao Paulo zmobilizowały ochotników, którzy, wzmocnieni policją i regularnym wojskiem w liczbie 20 batalionów, mają rozpocząć ofensywę na stan Paraná.

London, 9. 10. (Tel. wł.) Jak donoszą z Brazylii, wiadomości o objęciu rządów przez byłego prezydenta Bernardesa nie potwierdziły się. Według innych wersji, prezydent Bernardes został aresztowany w stanie Minas Geras za sympatię, jakie okazał powstańcom i ich przywódcom.

Z Montevideo donoszą, że lada chwilę oczekuje się upadku Sao Paulo, do którego zbliżyły się wojska powstańcze.

Przy zdobyciu Pernambuco w ręce powstańców wpadło 30 000 karabinów ręcznych i 447 karabinów maszynowych. W walkach o miasto padło około 150 żołnierzy. Torpedowiec, należący do wojsk powstańczych, ściga parowiec, na którym uciekł gubernator miasta.

Według doniesień na stronę powstańców przeszło 18 000 wojsk rządowych. Ponieważ ogólna liczba wojsk rządowych w stanie pokoju wynosi około 31 000 żołnierzy, uważać to należy jako decydujący cios dla wojsk rządowych.

Buenos Aires, 9. 10. (PAT.) — Środki, przedsięwzięte przez rząd brazylijski, wywołały niezadowolenie, które stanowi atut dla rewolucji. Sytuacja w Sao Paulo pozostaje nadal niewyjaśniona. W Bachia tłum zdemolował jedno z przedsiębiorstw.

Prezydent republiki postanowił przeciwstawić się ruchowi rewolucyjnemu z jak największą energią.

Nowy Jork, 9. 10. (PAT.) Z frontu brazylijskiego donoszą, że 4 samoloty wojskowe, wysłane w celu zbombardowania miasta Bello Horizonte, przył-

czyły się do powstańców. W Natalu przeszło na stronę powstańców 6 samolotów wojskowych.

Z Para donoszą, że policja i marynarka, znajdująca się po stronie rządu związkowego, weszła w kontakt ze zwolowanymi oddziałami wojskowymi w Para i zaczęła je ostrzeliwać.

Nowy Jork, 9. 10. (PAT.) Według doniesień z Rio de Janeiro, wojska związkowe stanu Santa Catarina rozpoczęły ofensywę. Gen Costa powiadomił władze Sao Paulo, że 2500 kawalerzystów, zgrupowanych w 5 punktach, marszerują naprzód.

Z portu Allegre donoszą, że według przejętej tam depezy, wojska powstańcze opanowały węzeł kolejowy Lorena, przerywając w ten sposób kontakt pomiędzy wojskami związkowymi stanu Rio de Janeiro i stanu Sao Paulo.

Nowy Jork, 9. 10. (Tel. wł.) Według doniesień z Buenos Aires, w prowincjonalnym mieście brazylijskim Bahía doszło dziś do rozruchów.

Demonstranci dali wyraz swemu niezadowoleniu z obecnego rządu, demoluując wiele sklepów, których właścicielami byli częściowo kupcy amerykańscy.

London, 9. 10. (Tel. wł.) Według dalszych wersji z Brazylii, powstańcy zamierzają obwołać chwilowo prezydentem kraju obecnego gubernatora stanu Rio Grande do Sul-Vargasa.

Według doniesień z Rio de Janeiro, odbyły się tam obrady bankierów i przemysłowców celem omówienia obecnego położenia finansowego w kraju.

Niemiecki samolot-olbrzym

Warszawa, 10. 10. (Tel. wł.) W najbliższym czasie do Warszawy przyłeci niemiecki samolot olbrzym, typu Junkersa, z 56 pasażerami. Jest to nowy model samolotu komunikacyjnego, odbywający loty propagandowe po większych krajach Europy.

Po krótkim pobycie w Polsce i zdemontowaniu kilku lotów próbnych samolot odleci w kierunku Berlina.

Silna burza na Bałtyku

Gdynia, 9. 10. (PAT.) Już od kilku dni na Bałtyku panuje silna burza.

Siła wiatru dochodzi do 12, co oznacza huragan.

Kilka statków handlowych ukryło się przed burzą w porcie gdyńskim, w którym ruch i ladowanie odbywa się normalnie.

Orszak weselny na 200 samolotach

Wiedeń, 9. 10. (PAT.) „Reichpost“ donosi z Sofji, że zanoszą się na rychły powrót b. króla Ferdynanda, który zamieszka w klasztorze w górach Rilo albo nad granicą macedońską. Zamierza on poświęcić się wyłącznie studjom naukowym.

Król Borys uda się wkrótce do Sardinji, gdzie przebywa księżniczka Giovanna. Stamtąd młoda para przybędzie do Rzymu celem wzięcia ślubu. Bezsrobieżnie potem nastąpi drugi ślub w Bułgarii.

Rzymski orszak weselny uda się do Bułgarii na 200 samolotach.

Zwał piasku zasypał 3 robotników

Lwów, 9. 10. (PAT.) Dziś rano w piaskowni, należącej do Bizanca, w czasie ładowania piasku na furmanki wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Miłośnicy wywróciła się drewniana ściana, podtrzymująca górę piasku. Osypujący się zwal piasku zasypał stojących u podnoża góry 3 robotników i 2 furmanki dwukonne. Zawezwana straż pożarna i pogotowie ratunkowe weszły energiczną akcją ratunkową. Po kilku godzinach pracy odkopano 2 robotników. Jeden z nich już nie żył, a drugi odniósł ciężkie obrażenia. Poszukiwania trzeciego zasypanego trwają nadal.

W akcji ratunkowej biorą również udział żołnierze 40 p. p., którzy w krytycznej chwili ćwiczyli na pobliskich wzgórzach.

Katastrofa samolotu angielskiego

London, 9. 10. (PAT.) W dniu dzisiejszym w Woodbridge wydarzyła się katastrofa samolotowa.

W chwili startu olbrzymiego samolotu, służącego do rzucania bomb, samolot uderzył o ziemię, przyczem motor zmiął mechanika, który poniósł śmierć na miejscu. 3 inni członkowie załogi wyszli z katastrofy bez szwanku.

Echa katastrofy sterowca R. 101

Beauvais, 9. 10. (PAT.) Dziś odbyło się tu wyprowadzenie zwłok ostatniej ofiary katastrofy sterowca R. 101 Hurcha, który zmarł wczoraj.

Uroczystość żałobna odbyła się w obecności wybitnych osobistości Francji i Anglii oraz ojca i narzeczonej zmarłego. Kompania honorowa oddała honory wojskowe zwłokom, które złożono na furgon samochodowy i przewieziono do Calais, skąd zostanie zabrane do Anglii.



Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Krok i kła

Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 2 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Samochód przyszłości
z ilustracjami

dejrzanego nie znalazłem. Mówisz mi, że nigdzie żadnych śladów. Skłonny jestem zatem przypuszczać, że...

— Ze co, sir?
Wood niecierpliwie wpatrywał się w twarz Patersona, jakby chciał naprzód wyczytać wszystko, co szefowi było wiadome w tajemniczej sprawie.

— Ze może się pogniewał na mnie i na mój dom... I że jeszcze dzisiaj wieczorem otrzymam wiadomość, potwierdzającą to przypuszczenie...

— Wątpię, sir.
— Dlaczego? Wiesz teraz wszystko. Powiedz swoje zdanie.

— Według mnie, niczego pewnego nie można powiedzieć. Gdyby miał się pogniewać, jak pan mówi, w takim razie nie miałoby sensu inscenizowanie takiej komedji, jak ucieczka z pańskiego domu. Mógłby to uczynić w inny sposób, nawet gdyby mu nerwy nie dopisywały. Wątpię także, ażeby Piwosz był człowiekiem tak nierozważnym, iżby nie zdawał sobie sprawy z tego, na jak wielki kłopot naraza dom pański przez swą ucieczkę. Nie, stanowczo tę hipotezę należy odrzucić. Jeszcze jedno chciałbym się zapytać, sir?...

— Pytaj. Nie będę niczego tał przed tobą.

— Czy ów markiz był zupełnie normalnym człowiekiem?

— A dlaczego stawiasz to pytanie?

— Bo niewykluczone, że gdyby był powiedział, nienormalny... Bardzo przepraszam, sir, że śmiem w ten sposób po-

stać kwestję... Gdyby był nienormalny, mógłby, na przykład, w stanie jakiejś niepoczytalności wyjść w nocy z domu i zabłąkać się gdzieś w odległej okolicy... Wszak odzież wierzchnią zostawił? I kapelusz, i laskę także? Inna odzież wierzchnia jego również została? Słowem, jeśli wyszedł, w takim razie wyszedł bez odzieży wierzchniej i bez okrycia głowy? A tak przecie nie czyni człowiek w stanie normalnym?

— Śmieję się z tego, Wood. Zaręczam ci, że gość mój był najnormalniejszym człowiekiem pod słońcem. To stanowczo odrzuć w swych przypuszczeniach.

— Wobec tego nic nie rozumiem. — Jest to rzeczywiście zagadka, którą nie tak łatwo będzie można rozwiązać.

— A powiedz mi, czy w Pittsburgu grasuje jeszcze Czarna Ręka?

— Owszem, ale tylko wśród Włochów. Nie słyszałem, ażeby targnęli się kiedy na obcego.

— A nie podejrzewasz istnienia jakiejś innej podobnej organizacji?

— Wątpię. Wśród Polaków jej nigdy nie było. Polacy to bardzo spokojny element. Wszak markiz jest Polakiem?

— Tak jest. Trochę Polak, trochę Francuz. Chociaż myślę, że więcej Polak.

— Jeśli do wieczora zaginiony nie zjawia się, czego nie wykluczam. — mówił Wood, — wówczas nie pozostaje nic innego, jak udanie się o pomoc do władz policyjnych w Pittsburgu, gdyż moi lu-

dzie zadanie swoje skończyli. A wtedy — zobaczymy.

— Jak myślisz, Wood? Odnajdziesz się, czy rzeczywiście zaginał?

— Trudno odpowiedzieć na to pytanie, sir. Proszę zapytać się o to jutro rano. Wtedy będę mógł mniej więcej w przybliżeniu coś powiedzieć. Ale dzisiaj?

— Wprost uwierzyć nie mogę, ażeby w moim domu zaginał gość, przebywający od dwóch tygodni pod moim dachem? I żeby nie było sposobu stwierdzenia w żaden sposób, co się z nim stało, albo gdzie się obraca. Jeśli ci potrzeba pieniędzy, sekretarz mój wystawi ci czek na sumę, jakiej zażadasz. Jeśli potrzeba ci ludzi, bierz ich, ile ci żywnie podoba się. — Wszystko jest do twego rozporządzenia. Bylebyś wykonał zadanie należycie.

— Dobrze, sir. Mogę już odejść?

— Jeszcze jedno. Dopilnuj, żeby do prasy nie przedostała się wiadomość o zaginięciu markiza. Jeśli się okazało, że w redakcjach już wiedzą o tem natenczas sparaliżuj wszystko przynajmniej na dzień jutrzejszy. Nie życzę sobie, żeby się rozpisywali o mym domu. Rozumiesz mnie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Przedstawienia dla dzieci i młodzieży w teatrze „Słońce“

Najbliższe przedstawienia dla dzieci i młodzieży po cenach najniższych z bardzo ciekawym programem odbędą się w najbliższą sobotę, 11 i w niedzielę, dnia 12-go października br. o godz. 3 popoł. Program obejmuje szereg ciekawych obrazów z natury, naukowych, tygodników oraz 2 arcywesołe komedijki. Bilety po 50 gr i 1 zł są do nabycia wcześniej w firmie S. Kalamajski, plac Wolności 6.

KALENDARZYK

Piątek, 10 października 1930.

Słońce: wschód 6,07 — zachód 17,11 — długość dnia 11 godzin 4 min.
Księżyc: wschód 17,54 — zachód 9,13 — po pełni.
Kal. rz.-kat.: Franciszek Borgiasz T. J. — jutro Placyda P.
Kal. słow.: Tomił — jutro Dobromiła.

Zebrania

Dziś o 18 Pozn. Okr. „Caritas“ — walne zebranie w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22. I.
o 19,30 Tow. Powst. i Wojaków im. ks. Ign. Skorupki (Wilda), u p. Kasprzakowej, ul. Kilińskiego;
o 20 Pol. Zw. Kręglarzy (zebranie zarządu i komisji sportowej) w „Boulevard“, pl. Nowomiejski;
o 21,30 Tow. Młodych Destylatorów, w „Pawilonie Myśliwskim“, ul. 3 Maja 3a.

Jutro o 9 Kasa Pogrzebowa stróżów nocnych, u p. Gaworskiego, Nowy Rynek 4;
o 19,30 Tow. Śpiew. „Akord“ (Jeżyce), w lokalu przy ul. Szamarzewskiego nr. 18;
o 20 Tow. Przemysłowe „Jedność“ pod wezwaniem Św. Antoniego — wieczornica w „Ulu“ u p. Ograbowicza, ul. Słusarska 6.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Teresy z Roeskich Głaczyńskiej o godz. 16 z kaplicy cment. w Górczynie.

Licytacje

Dziś o 9 al. Marcinkowskiego 21 — biuro, szafa;
o 10 ul. Matejki 54 — zegar;
o 10 ul. Wodna 1 — urządzenie składowe;
o 10,30 ul. Strumykowa 18 — motor elektr.
o 11 ul. Wodna 2 — fortepian, umywalka, stoliki, waga decym., motor elektryczny;
o 11,30 G. Wilda 83 — wóz meblowy;
o 12 pl. Wolności 17 — kasa pancerna;
o 13 ul. Maształarska 7a — stół roze;
o 14 pl. Wolności 17 — fortepian.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Księżniczka Czardasza“ — operetka Kalmana.

Teatr Polski

DZIŚ — „Proboszcz wśród biedaków“ — (Premjera).

Teatr Nowy

DZIŚ — popoł. o godz. 3 „Kot w butach“, bajka dla dzieci. — Wieczorem „Casanova“, występ gość. J. Węgrzyna.

Koncert słynnego pianisty czeskiego

O Rudzie Firkuszyn, wybitnym pianicie czeskim, którego koncert odbędzie się staraniem Tow. Polsko-Czeskosłowackiego we wtorek, dn. 14 bin. w Auli uniwersyteckiej, prasa wszystkich krajów zamieściła entuzjastyczne recenzje.

Oto wyjątki z nich:
„L'Intrigueant“: — Czyżby miał to być „nowy Liszt“?
„Comedia“: — U młodego artysty stwierdziliśmy zdrowy instynkt w połączeniu z doskonałym wirtuozostwem i rzadkim talentem twórczym.

„Der Tag“: Ruda Firkuszyn grał jak djabeł z wielką techniką.

„Gazeta Warszawska“: — P. Ruda Firkuszyn jest talentem dużej miary. Ma świetną technikę, rytm jego jest pełen życia, interpretacja zdrowa, o podkładzie świeżym bez czułościowości i przesady.

„Kurjer Warszawski“: — Ruda Firkuszyn jest pianistą z talentem pierwszorzędym.

„Latvis“ (Ryga): — Kto wie, czy z niego nie wyrosnie nowy Rubinstein Liszt lub Szopen.

„Jaunakas Zinas“: — Młodym pianistą Ruda Firkuszyn zrobił publiczności niespodziankę jako fenomen gry wirtuozowskiej oraz impulzywny improwizator.

Bilety w cenie 4, 3, 2 i 1 zł do nabycia w księgarni p. I. Zamecznika (dawniej Arci), pl. Wolności 7.

Żałobny dzień Szamotuł

Wzruszający przebieg uroczystości pogrzebowych — Zwłoki tragicznie zmarłego burmistrza śp. Konstantego Scholla spoczęły na cmentarzu szamotulskim

Szamotuły, 8 października
Miasto nasze przeżyło dzień dzisiejszy w wielkim smutku i przygnębieniu. Pogrzeb tragicznie zmarłego burmistrza śp. Konstantego Scholla wywarł niezwykle wstrząsające wrażenie nie tylko w samych Szamotułach, lecz i w okolicznych wioskach, czego dowodem były zjeżdżające się już od wczesnego ranka delegacje różnych organizacji społecznych i kondolencje, nadesłane z całej niemal Polski. Jak zaś mocno odczuł zgon swego gospodarza mieszkańcy Szamotuł, niechaj posłuży fakt, iż przez całe przedpołudnie wszystkie sklepy, instytucje i przedsiębiorstwa były zamknięte. Nie było domu, z któregooby nie powiewały chorągwie żałobne.

Jakkolwiek początek uroczystości pogrzebowych został zapowiedziany na godzinę 10, już od wczesnego rana ruch w mieście zaczął się ożywiać w miarę przybywających z okolic i dalszych stron delegacji ze sztandarami. Krótko przed godziną 9 zaczęły się gromadzić na rynku przeróżne organizacje i tłumy publiczności. W myśl zarządzenia magistratu, zaraz rozpoczęto formować kondukt żałobny. Tymczasem do sali ratuszowej zjeżdżali się samochodami reprezentanci władz instytucyj państwowych, samorządowych, organizacyj społecznych itd. Obszerna salka rady miejskiej, w której znajdowały się zwłoki śp. Scholla, zapelniała się w bardzo krótkim czasie przyjezdnymi delegatami. Zauważyliśmy reprezentantów poznańskiego starostwa krajowego, Komunalnego Banku Kredytowego, Stowarzyszenia Burmistrzów, Komunalnego Zw. Kredytowego, Krajowej Kasy Ubezpieczeń Strażaków, Koła Miast Wielkopolskich, Związku Straży Pożarnych, L. O. P. P. i t. d.

Z chwilą wybicia godziny dziesiątej, przybrana kirem i kwiatami salka rady miejskiej zaczęła pustoszeć. Przed zamknięciem wieka przemówił jeszcze do zgromadzonych zastępca śp. burmistrza p. Zawadzki, podkreślając zasługi i ofiarną pracę Zmarłego. Krótko potem grupa urzędników miejskich zniosła

trumnę na ulicę i włożyła do wozu pogrzebowego. Posypały się w niezliczonej ilości wieńce i kwiaty. Przy trumnie pełnili straż honorową członkowie miejscowego Bractwa Kurkowego i straży pożarnej. Kondukt żałobny prowadził w asyście 15 księży miejscowy proboszcz i rada ks. dziekan Kaźmierski. Za trumną szła rodzina Zmarłego, reprezentanci władz i niezliczone tłumy publiczności. Kondukt poprzedzał bardzo długi pochód, złożony z miejscowych i okolicznych organizacyj. Zauważyliśmy m. in. młodzież szkolną, harcerzy, Stow. Młodych Polek, Stow. Młodzieży Polskiej, Tow. „Oświata“, Zjednoczenie Kobiet Pracujących, Tow. Robotników, Zjedn. Zaw. Pol., urzędników pocztowych, hallerczyków, koła śpiewackie „Dzwon“ i „Lutnia“, Tow. Gimn. „Sokół“, Bractwo Kurkowe, Tow. Zjedn. Przemysłowców, cechy przemysłowe itd. Pochód okrażył rynek i na chwilę zatrzymał się przed figurą św. Jana. Na specjalnie wzniesionej mównicy, okrytej kirem, przemawiali prezydent m. Gnieźna Barciszewski w im. samorządu miejskiego, burmistrz Polski ze Środy w im. Stow. Burmistrzów, rektor Kemnitz z Wronek i dr. Owsiński w im. miasta Szamotuł. Złączone chóry „Lutnia“, „Dzwon“ i kolo gimnazjalne odśpiewały pieśń żałobną p. t. „Duszy, co rzuca świat cierpienia“.

Wreszcie pochód żałobny ruszył w stronę kolegiaty. Przed nabożeństwem kościół zapelniał się tysiącami wiernych. Trumnę ustawiono na katafalku. Mszę żałobną odprawił ks. rada Kaźmierski, a podniósł kazanie żałobne wygłosił ks. Warmiński z Poznania. Pienia kościelne, wykonane przez miejscowy chór, upiększył popisem na czeło p. Ziolkowski.

Po mszy św. orszak żałobny wyruszył na cmentarz, gdzie po odprawieniu modłów ks. rada Kaźmierski podziękował w imieniu rodziny Zmarłego wszystkim zgromadzonym za tak liczny udział w pogrzebie. Następnie przy wielkim skupieniu wpuszczono trumnę do grobu, a orkiestra odegrała hymn żałobny. (tr)

Teatr świetlny „Słońce“

Dziś, w piątek, dnia 10 października br. z niebywałym zaciekawieniem oczekiwana atrakcyjna premjera najnowszego filmu, zrealizowanego podług rozgłosnej powieści Claude Farrere'a p. t.

„WARTA NOCNA“

Wspaniale to arcydzieło, wyświetlane wszędzie z olbrzymim powodzeniem, obfitym w szereg wysoce dramatycznych scen, porywających do głębi. Niebywale wrażenie wywołują efektowne sceny bitwy morskiej. Cudownie oddane są sceny miłosne.

W rolach głównych: najpiękniejsza gwiazda ekranu

BILLIE DOVE

która w filmie tym stwarza porywającą wprost kreację. Partnerami znakomitej

artystki są wytwórny MIKOŁAJ SUSANIN i DONALD REED.

W „WARGIE NOCNEJ“ BILLIE DOVE, zupełnie słusznie nazwana „najlepiej ubraną kobietą Hollywood“, rozłącza prawdziwy przepych teatru, z których każda jest dowodem wielkiego smaku i prawdziwej wytwórności tej pięknej aktorki.

Niewątpliwie dzisiejsza premjera zgromadzi w komplecie wszystkich kinomatów poznańskich.

Ceny biletów od 75 groszy.
„Słońce“ dla wszystkich!!!
Wszyscy do „Słońca“!!!

21-sza Loteria Państwowa

Ciągnięcie od 9-tego września do 14-tego października.

(Bez gwarancji)

Wczoraj, w 27-mym dniu ciągnięcia V klasy 21-szej P. P. L. K., główne wygrane padły na numery następujące:
25.000 zł — nr. 175 997,
20.000 zł — nr. 183 191,
15.000 zł — nr. 168 821,
5.000 zł — 24 893, 79 944, 113 584.

Pracownia Kasprowicza w Poznaniu

Zmarły przed kilku laty znakomity poeta i literat Jan Kasprowicz zostawił po sobie piękną bibliotekę oraz zbiór obrazów i stylowych mebli. Rodzina

zmarłego pisarza czyniła usilne starania, aby zbiory te stały się w całości dostępne polskiemu ogółowi. Rokowania z m. Poznaniem uwieńczył został pomyślnym skutkiem. W Muzeum Miejskim w Poznaniu odtworzono wiernie pracownię poety na Harendzie w Poroninie, przeniesiono tu całe jej umeblowanie i pomieszczono bibliotekę, składającą się z 4500 tomów. — Zdjęcia z tego muzeum, szczególnie cennego dla badaczy literatury oraz artykuł o niem przynosi ostatni (2-gi) numer „Ilustracji Polskiej“.

Oprócz tego znajdujemy w nim moc zdjęć i szczegółów o strasznej katastrofie sterowca angielskiego R 101, ilustrowanych fotografiami, sprawozdanie z triumfalnego meczu w piłkę nożną Polska — Szwecja, w którym zwyciężyli nasi gracze, piękną koresponden-

Ostatni dzień

sprawdzania list wyborczych mija dziś, w piątek, 10 października.

Nie jest godnym miana Polaka,

kto nie spełni obowiązku obywatelskiego i nie dopilnuje umieszczenia swego nazwiska w spisach wyborców.

Osoby, które ukończyły 30 lat życia, winny nadto stwierdzić, czy figurują w spisach wyborców do Senatu.

cję z wycieczki w Tatrę, kościele farynym oraz moc aktualności, jak przygotowania do wyborów, rajd awionetek itp. Numer ten, bogaty w treść i ilustracje, uzupełniają działy stałe, a mianowicie interesująca powieść, nowela, mody, humor, szarady, bajka dla młodzieży oraz przegląd teatralny.

Dodać jeszcze należy, że cena zeszytu „Ilustracji Polskiej“ jest śmiesznie niska, wynosi zaledwie 45 groszy.

Samobójstwo

W dniu wczorajszym Franciszka Grzeszczukowa, zamieszkała przy ul. Górna Wilda 73, napiła się w celach samobójczych esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego.

Motyłów zamachu samobójczego dotychczas nie ustalono. (z)

Straszne skutki lekkomyślnych figlów

Wczoraj krótko przed godziną 3-cią po południu na ul. Marszałka Focha, tuż przed posterunkiem policyjnym w Górczynie, dostał się pod koła parokonnego wozu piekarni spółdzielczej „Ceres“ 8-letni syn kolejarza Marjan Szalamacha. Lekkomysłny chłopiec, niosąc matkę z miasta kapustę i ziemniaki, czepiał się wozu, wskakując na boczny stopień. Spędzony przez pomocnika furmana, usiłował wskoczyć powtórnie. Widocznie jednak noga mu się obsunęła, gdy stoczył się pod tylne koło ciężkiego wozu, przeczem odniósł dwie rany na głowie i doznał złamania lewej nogi. Biedne dziecko pierwszą myśl po wypadku zwróciło ku matce. — „Niech mama tu przyjdzie“ — prosił nadbiegających przechodniów.

Rannego dyżurny przodownik przeniósł na posterunek w Górczynie, gdzie z wielką troskliwością zajęli się nim policjanci z aspirantem Lubaszko na czele. Przybyło dopiero po 20 minutach pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło chłopca w stanie ciężkim do lecznicy kolejowej. (sp)

Przychodnia lekarsko-dentystyczna

Wczoraj o godz. 14-tej odbyło się poświęcenie lokali „Przychodni lekarsko-dentystycznej“ Kasy Chorych m. Poznania przy ul. Piekary 16-17. Przychodnia ta mieściła się dawniej w gmachu Kasy Chorych przy ul. Pocztowej 25; ze względu jednak na znaczne rozszerzenie tego działu przeniesiona została do gmachu hotelu „Apollo“.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał wobec przedstawicieli władz, personelu „Przychodni“, gości i pacjentów ks. prał. dr. Taczak, życząc instytucji powodzenia.

Przychodnia posiada obecnie 17 gabinetów lekarsko-dentystycznych, pracownię techniczną oraz wygodne poczekalnie dla pacjentów; czynna jest codziennie, oprócz niedzieli i świąt od godziny 8 rano do godz. 8 wieczorem bez przerwy. W przychodni pracuje 32 doktorów medycyny i dyplomowanych lekarzy-dentystów, 3 techników oraz zespół kwalifikowanych higienistek.

Dyrektorem „Przychodni“ jest dr. Chwałkowski, który instytucją tą kierował w gmachu przy ul. Pocztowej. (z)

Podejrzany kwestor

W tych dniach do mieszkania p. Marji Głowackiej (Marsz. Focha 111) przybył kwestor, zbierający składki na biedne dzieci, zamieszkałe w schroniskach dla bezdomnych na terenie wystawowym.

Jak się okazało, był to niejaki Marjan Budka (Wyspiańskiego 45), który nie miał zezwolenia na zbieranie składek. (k.)

Kto zgubił?

W tych dniach p. Maksymilian Wypych, aleje Przybyszewskiego 41, złożył w biurze znalezionych rzeczy w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa portmonetkę z zawartością przeszło 37 złotych.

W portmonetce były notatki oraz kwity na nazwisko Chudzińskiej i Skorupskiej. (z)

Zderzenie autobusów

Wczoraj przy ul. Mickiewicza narożnik ul. Dąbrowskiego zderzył się autobus Poznańskiej Kolei Elektrycznej z autobusem, kursującym na linii Poznań Obrzycko.

Na szczęście wypadek ten poza uszkodzeniem obu pojazdów, nie miał groźniejszych następstw. (k.)

Stronictwo Narodowe

Sw. Łazarz

Dziś, w piątek, o godz. 7-mej wieczorem w lokalu Kasyna Obywatelskiego przy ul. Marszałka Focha 81 odbędzie się

zebranie w sprawach wyborczych

z referatem p. red. Romana Fenglera, na które członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Olbrzymi pożar

w Hanowerze

Berlin, 9. 10. (PAT.) Ub. nocy około godz. 2 wybuchł w Hanowerze olbrzymi pożar, którego łuna widoczna była w całym mieście.

Głównym obiektem pożaru była fabryka przetwórcza galganów, która nagle zamieniła się w słup ognia. Wkrótce potem zajęły się dalsze zabudowania sąsiednich fabryk, stanowiących cały blok budynków. W pół godziny po wybuchu pożaru spłonęło już 5 budynków. Burza roznosiła ogień z siłą nie do opanowania, wobec czego akcja wszystkich zaalarmowanych oddziałów straży ogniowej była niemal bezskuteczna. Dopiero około godz. 4 spadł ulewny deszcz, który zapobiegł szerzeniu się ognia.

Nowy lot transatlantycki

Charbourg-Grace, 9. 10. (P. A. T.) Kpt. Erroll Boyd i por. Harry Connor rozpoczęli o godz. 16,20, według czasu Greenwich, lot transatlantycki na jednopłatowcu „Columbia”.

Lotnicy mają zamiar wylądować w Anglii.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Komunikat.** W ostatniej chwili przypominamy, że walne zebranie Poznańskiego Okręgu „Caritas” odbędzie się dziś, tj. w piątek o godz. 18 na sali Domu Sw. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22. I. Na porządku obrad m. in. referat p. t. „Caritas”, palącą potrzebą doby obecnej. — Uprasza się o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Wyrzysk.** (Spłonął stóg). W Chlebinie, spłonął stóg słomy własność osadnika Józefa Goidy. Ogień wznicił 4-letni synek Goidy, który bawił się w pobliżu zapalkami. (k)

— * **Oborniki.** (Pożar). W Skrzetuszu spaliła się stodoła z narzędziami rolniczymi Jana Jęska. Straty wynoszą około 14 tys. zł. (k)

SPORT

Lekka atletyka

A. Z. S. pobili trzy rekordy Polski a mianowicie sztafeta panów 10x100 użyskała nowy rekord w czasie 1:56.2 oraz pań 10x100 m w czasie 2:20. Poza tym panie pobili dotychczasowy rekord w sztafecie 4x200 m, uzyskując czas 1:55.2. Próba pobicia rekordu w sztafecie 4x1500 m nie powiodła się. (Tel. wł.)

Tennis

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Meranie ćwierćfinały gry poj. panów przyniosły wyniki następujące: Duplaix — Hecht 7:5, 6:3; Artens — Menzel (Czech) 6:4, 5:7, 6:3; Haensch — Gronn 6:3, 6:1; Matejka — Bousus 6:0, 6:4. W konkurencji otwartej gry pojedynczej pań ćwierćfinały dały wyniki następujące: Adamoff — Aussem 6:4, 6:3!; Friedleben — Kahlmeyer 6:2, 5:2 (wycofane); Schomburgk — Ellisson 6:3, 6:2; w ostatnim ćwierćfinale Jędrzejowska, oszczędzając się do gry półfinałowej o puchar Lenza, przegrała z Payet 5:7, 6:1, 6:1. W konkurencji o puchar Lenza Jędrzejowska doszła do półfinału po zwycięstwie nad Czeszką Deutsch 6:2, 7:5 i broniącą puchar Niemką Friedleben 6:1, 4:6, 6:2. Rywalkami jej są Włoszka Valeri, która zwyciężyła Neufeld (Fr.) 1:6, 6:4, 6:3. Niemka Aussem, która pokonała Rivoli (Wł.) 6:4, 6:0, oraz Payot (Szwajc.) (Tel. wł.)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś melodyjna i niezmiernie efektowna „Księżniczka Czardasza”. W rolach naczelnych pp. Kulczycka, Grey, Karaska, Bratkiewicz, Raczkowski, Sendeci, Czektowski, Roy i Szpinger; dyryguje p. Eichstaedt. Piękne tańce układu p. Ciesielskiego. W sobotę, 11 bm. po raz 5-ty „Manru” Paderewskiego. Wspaniałe to dzieło przyjmuje publiczność każdorazowo z wielkim entuzjazmem. W naczelnych jak i dalszych partjach premierowe siły zespołu: pp. Bojar-Przemieniecka, Szafranska, Tylewska, Drabik (Manru), Zathy, Karpacki, Maj. — Efektowne tańce góralskie kompozycji baletmistrza p. Ciesielskiego. Efektowne i pełne pomysłu dekoracje projektu artysty-malarza Nowickiego.

Wspaniałe to dzieło sceniczno-muzyczne dyryguje z wielką precyzją dyr. Wojciechowski.

Kasa zamawiań w Biurze Ogłoszeń „Par”. ul. 27 Grudnia 18 (Gmach Hotelu Wiktoria) od godz. 10 do 5 wiecz.

— * **Z Teatru Polskiego.** Przemięta komedia C. Vautel'a „Proboszcz wśród biedaków”, niegrana na żadnej scenie w Polsce, ukaże się dziś po raz pierwszy. — Rola tytułową kreuje niezrównany odtwórca postaci proboszcza Pellegrina z pierwszej części tej sztuki p. t. „Proboszcz wśród bogaczy” — dyr. Szczurkiewicz, który wystąpi po raz pierwszy w bieżącym sezonie. Główne postacie sztuki kreują pp.: Bracki — Jego Eminencja, Biesiadecki, Godlewski — Piotr Czerwopy, Komornicki, Nowacki — Cousinet, Noskowski — kardynał Volpini, Piotrowski, Przysański, Sachnowska — Cecylka, Wierzejska — pani Mathiasowa, Zarembińska — Helena i inni.

Reżyseruje p. Młodziejowska. Nową malowniczą oprawę dekoracyjną przygotował artysta-malarz p. Stanisław Węgrzyn. „Proboszcz wśród biedaków” powtórzone będzie w sobotę i niedzielę bieżącego tygodnia.

W niedzielę popołudniu odegrana będzie w Teatrze Poskim przewyborna komedia stylowa „Rewizor z Petersburga”. Ceny miejsc niższe.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś „Casanova” L. Azertis'a z gościnnym występem znakomitego artysty Józefa Węgrzyna w roli tytułowej. Stale pełna widownia jest dowodem, że utwór Azertis'a należy do rzędu cieszących się wyjątkowym powodzeniem. Do tak wielkiego powodzenia przyczynia się niezrównana gra wielkiego artysty, który w roli Casanovy tworzy prawdziwie arcydzieło sztuki aktorskiej. — Publiczność, oczarowana grą Węgrzyna, nagradza go burzliwymi oklaskami. Partnerką p. Węgrzyna jest p. H. Cieszkowska w roli Henrietty.

— * **Bajka dla dzieci.** Teatr Nowy zainauguruje sezon teatralny naszych miłośników nową, piękną bajką p. t. „Kot w butach”, niegrana dotychczas w Poznaniu. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę o godz. 4 popoł., drugie w niedzielę o godz. 3 popoł. Przepiękna akcja „Kota w butach” osnuta jest na tle znanej bajeczki pod tym tytułem, co w połączeniu ze śpiewami i tańcami artystów Teatru Nowego pod reżyserją p. Romana Górowskiego będzie nielada sensacją dla naszego małego świata. Działeczki! — uproście swych rodziców o wcześniejsze zakupienie dla was biletów, gdyż w dniu przedstawienia może ich zabraknąć.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Apollo” wyświetla film pod tyt. „Lotnicy”. Największą atrakcją filmu są doskonałe zdjęcia lotnicze, pyszne akrobacje powietrzne i niezwykle loty. Film przedstawia historię młodego sportowca, który w decydujących momentach nie potrafi opanować nerwów. W szkole lotniczej dostaje się pod opiekę starszego, doświadczanego lotnika i zaprzyjaźnia się z nim serdecznie. Obaj lotnicy, nic o tem nie wiedząc, zakochują się w jednej dziewczynie. Konflikt, który na tem tle pomiędzy nimi powstaje, zostaje zlikwidowany w obliczu niebezpieczeństwa. Starszy lotnik ratuje młodemu życie, pomaga do złożenia egzaminu lotniczego i ustępuje mu z drogi do serca ukochanej. Film jest bardzo miły i pogodny a zdjęcia napowietrzne imponujące.

Nadprogram — doskonały dźwiękowy film rysunkowy, dla którego nie powinno się spóźniać na początek seansu. ver.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 9. 10. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,215; Paryż za 100 zł 286; Praga 376,60; Wiedeń czeki za 100 zł 79,24—79,52; Berlin za 100 zł noty większe 46,925—47,325; wyplaty na Warszawie, Katowice i Poznań 47 do 47,20; Gdańsk za 100 zł 57,64—57,79; teleg. wyplaty na Warszawę 57,63—57,78.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 9. 10. (PAT.) Akcje: Tohan 3,50; Chodorów 125.

Lwów, 9. 10. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 18,25.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 9. 10. (PAT.) Zboże: — Żyto 19,00—19,50; pszenica 28—29; owies jednolity 20—21; jęczmień na kaszę 20—21; browarniany 25—26,50; mąka pszenna luksusowa 64—74; mąka pszenna 0000 54 do 64; żytnia podług przepisu 35—36; otręby pszenne schale 16—16,50; średnie 13,25 do 13,50; żytnie 10,25—10,75; kuchy lniane 30 do 31; rzepakowe 21—22; obroty średnie.

Lwów, 9. 10. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 26—26,50; zbiorowa 23,75 do 24,75; mąka pszenna 44—45; otręby żytnie 8,25—8,75. Reszta notowań bez zmiany.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Notowania dewiz z dnia 9 października 1930

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewizy	Stopy dyskont	Parytet w złotych	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.63	47.00	43.36	11.21	286.—	376.60	—	79.24
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.54	—	—	—	654.90	—	—
Berlin	5	212.34	100 R. M.	—	—	—	20.42	23.79	—	801.00	122.48	168.39
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.56	34.82	13.95	355.50	—	71.19	98.68
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.49	818.—	0.59	1a.15	19.93	3.05	4.202
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.49	27.76	17.51	—	538.90	90.15	123.90
Holandja	3	353.31	100 gld. hol.	359.85	—	169.31	12.04	40.34	—	—	207.57	285.36
Kopenhaga	4	238.98	100 k. d.	238.75	—	112.32	18.16	26.75	—	—	137.67	189.15
Londyn	3	43.38	1 funt szterl.	43.35	25.01	20.395	—	4.85	123.84	163.49	25.00	34.38
Nowy York	2 1/2	8.91.41	1 dolar	8.912	—	419.70	485.85	—	25.48	33.65	514.55	707.35
Paryż	2 1/2	172.—	100 fr franc.	35.02	—	16.467	123.83	3.92	—	132.68	20.19	27.76
Praga	4	130.62	100 k. cz.	26.47	—	12.459	163.76	2.96	75.70	—	15.26	20.58
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.72	—	21.98	92.79	5.23	133.40	176.10	26.35	37.06
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr szwajc.	173.35	—	81.60	25.00	19.43	495.25	654.—	—	137.50
Sztokholm	3 1/2	238.98	100 k. szw.	—	—	112.74	18.09	26.85	—	—	138.25	190.10
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	125.87	—	59.20	34.44	14.11	359.50	474.70	72.60	—

Za niezwykle liczne dowody życzliwości okazane nam przy obchodzie srebrnych godów ze strony znanych, przyjaciół i krewnych, a w szczególności wielbionemu Ks. Rektorowi Cieszyńskiemu, zarządom: Grona Obywateli przy Kościele Pana Jezusa, Sokoła Berlin I, Towarzystwu Obywateli z Obczyzny, Kołu Seniorów Stowarzyszenia Młodzieży Obywatelskiej i wielu innym składają serdeczne

Bóg zapłać!

Poznań, Piaskowa 2. Leonostwo Kokotowie

Drzewka i krzewy owocowe

wysadki truskawek, rabarberu sprzedaje

A. Pilinski, Górczyn
Szosa Okrężna obok Warowni 9. Tel. 70-06.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dn 10 b. m o godz 11 przed poł. sprzedm

najwięcej dajacemu za gotówkę przy ul. Wodnej 2

kilkadziesiąt funtów wyrobów mięsnych.

Dawid, kom. sądowy, Poznań, Śniadeckich 26.

KINO METROPOLIS

Dziś premjera!

Katarzyna I

Rewelacyjne arcydzieło filmowe z dziejów carskiej Rosji.

W rolach głównych:

Lil Dagover — Dymitry Smirnow.

Na scenie rewja z Melą Grabowską b. primadonna operetki poznańskiej.

Całkowita zmiana programu — Ceny miejsc niepodwyższone

KINO „STYLOWE”

Najpiękniejsza gwiazda ekranu

BILLIE DOVE

oraz pełna temperamentu i dzikiej urody

LUPE VELEZ

w wielkim podwójnym programie

„Podróż Poślubna”

„i Tygrysica”

tylko do niedzieli włącznie.

12 SZUKA POKOJU

Student

III. r. prawa poszukuje ładnie umeblowanego i czystego pokoju do wykonania oplotowania wiek-

do wykonania oplotowania wiek-

„Informator”

poszukuje nokoł

tylko niwierszorzędna siła na

czapki wojskowe potrzebny za-

raz Jan Musiał S-ka 27 (Grud-

nia 3. dw 1755 6

Przedpłata

na październik 1930. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80 pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie strażników i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

W wydaniach wielkością większych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200/149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowej milim. do porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u strona do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia sowa napisowe (flusie) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada